

Chcieli pomóc, a zaszkodzili małym kotom

Dzisiaj rano, krótko po godzinie 8.00 dyżurny Straży Miejskiej w Gdyni odebrał dramatyczny telefon od mieszkanki Gdyni.

Kobieta powiedziała, że w zbiorniku kanalizacji deszczowej na Chyloni topi się mały kotek, prosiła o szybką interwencję.

Na miejsce natychmiast pojechali strażnicy z ekopatrolu, kiedy zobaczyli, że na powierzchni rozpaczliwie próbuje utrzymać się mały kotek, rozłożyli drabinę, jeden z nich zszedł kilka metrów niżej na dół zbiornika i za pomocą wysięgnika wyjął zwierzę z wody.

Młody kot mokry i przerażony, został owinięty w kurtkę, wysuszony, a potem przewieziony do lecznicy. Jak zapewnił weterynarz, zwierzę przeżyje.

To nie pierwsze zdarzenie tego rodzaju, bo wczoraj do zbiornika wpadł inny mały kot, ale udało mu się wdrapać wyżej, siedział ponad wodą, w rurze odprowadzającej deszczówkę.

Gdyby nie pomoc strażników i ich specjalistyczny sprzęt, zwierzę nie miałoby szans na przeżycie.

Małe kotki i ich mama przebywają koło zbiornika z wodą, ponieważ w to właśnie miejsce ludzie przynoszą im jedzenie.

Nasi strażnicy, którzy dodatkowo są inspektorami OTOZ Animals, zwrócili im uwagę, aby przynosić im pożywienie w inne miejsce, ponieważ okolice zbiornika z wodą są niebezpieczne szczególnie dla młodych kociąt, które z natury są ciekawskie i poszukujące różnych przygód.

Od początku roku do teraz strażnicy miejscy interweniowali w sprawach zwierząt 2242 razy, wśród tych zdarzeń były 94 przypadki dotyczące rannych zwierząt i ptaków.





Opublikowano:

24.10.2013 00:00

Autor:

Marcin Kostrzyński

Źródło: <https://www.gdynia.pl/mieszkaniec/archiwum,3915/chcieli-pomoc-a-zaszkodzili-malym-kotom,421119>